

## Ostatni sklep na szlaku

słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Wędrujesz sobie od ściany do zmierzchu  
Po zwykłej drodze, a czasem przez gaj  
Masz parę marzeń, słonych garść orzeszków  
I obiecany, choć niepewny raj.

Wędrujesz, szukasz tych miejsc, gdzie jest to  
Co Cię dotyka, choć nie istnieje  
Pod tym dotykiem ulata gdzieś zło  
A Ty jaśniejesz i wiosenniejesz.

I nagle stajesz, by oczy wlepić  
W napis: "Ostatni na szlaku sklepik"  
Przystań i policz bracie do stu  
Może to szansa ostatnia już?  
Może to szansa ostatnia już?

Za rogiem który tak dobrze znasz  
Ścieżka codzienności w codzienność Cię pcha  
Tych samych ludzi sto tych samych min  
Zatrząskiwane tuż przed nosem drzwi.

I jeszcze dróżka wśród spraw i traw  
Co ma prowadzić do weselszych miast  
Mijając domy i nadzieje, wiedz  
Że gdzieś na szlaku jest ostatni sklep.

I nagle stajesz, by oczy wlepić  
W napis: "Ostatni na szlaku sklepik"  
Przystań i policz bracie do stu  
Może to szansa ostatnia już?  
Może to szansa ostatnia już?

Stojąc przed sklepem - tym ostatnim tam  
Patrz jakie oczy sklepikarka ma  
Powiedz jej kilka ważnych dla Was słów  
Dojdź tam, gdzie musisz i do sklepu wróć.

I nagle stajesz, by oczy wlepić  
W napis: "Ostatni na szlaku sklepik"  
Przystań i policz bracie do stu  
Może to szansa ostatnia już?  
Może to szansa ostatnia już?